Nr. 17. Nowy Targ, dnia 22 kwietnia 1917 Rok V.

19 17

# GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. - Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

# Oddanie legjonów pod naczelne dowództwo Beselera.

Z rozpoczęciem wykonania programu polskiego przez państwa okupacyjne wysunęła się na czoło wszystkich zagadnień sprawa wojska polskiego. Nie było jednomyślności nawet w kołach t. zw. aktywistów Królestwa Polskiego co do roli, jaką odegrać miały legiony jako zawiązek polskiej siły zbrojnej. Przez długie miesiące zmagały się z sobą dwie opinie, z których jedna domagała się bezwzględnie pozyskania legionów, składających się w znacznej liczbie z obywateli austryackich, na kadry przyszłej armii polskiej, druga chciała tworzyć siłę zbrojną niezależną od legionów. Ten drugi pogląd opanowywał przedewszystkiem żywioły socyalistyczno-radykalne, miał zwolenników swoich w obozie Centralnego Komitetu Narodowego i na pytanie, co ma stanowić w rezultacie podstawę do tworzenia armii, wskazywał na organizacye młodzieży w Królestwie, będące niejako dalszym ciągiem istniejących tamże już przed wojną organizacyi wojskowo-strzeleckich, opartych o Polską Partyę Socyalistyczną. Były to w zrozumieniu kół radykalnych zabiegi około tworzenia wojska polskiego z tendencyą samodzielnej pracy polskiej i organizacyi, opartej na własnym narodowym autorytecie.

Te dwa poglądy rozbieżne zajęły wiele czasu i przysporzyły wiele nowych powierzchni tarcia. Istniały jednak inne jeszcze wątpliwości, poza społeczeństwem polskiem leżące. Trzeba nie spuszczać z oka faktu, że legiony galicyjskie stały pod komendą austryjacką, składały się przeważnie z obywateli monarchii naddunajskiej, jej kosztem były do niedawna utrzymywane. W zmienionej sytuacyi, wywołanej aktem 5. listopada, należało przeto i tę sprawę wyjaśnić i uregulować. Mogło się to stać jedynie na mocy porozumienia pomiędzy obu rządami okupacyjnemi. Jakoż pertraktacye, w których przy rozstrzygnięciu sprawy legionów uwzględnić trzeba było, rozumie się, szereg innych kwestyi, łączących się wogóle z rozwiązaniem sprawy polskiej, ostatecznie osiągnęły porozumienie.

Pisma z dnia 13. kwietnia przyniosły wiadomość, że na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności obu gienerał-gubernatorów, członków Tymczasowej Rady Stanu i przedstawicieli wojskowych odbył się w formie uroczystej akt oddania legionów jako wojska posiłkowego dla tworzenia armii polskiej pod bezpośrednie dowództwo gienerał gubernatora warszawskiego Beselera. Komunikat z tej okazyi wystosowany do Tymczasowej Rady Stanu zaznacza wyraźnie, że wyłączenie poddanych austryackich i węgierskich z wojska polskiego będzie przedmiotem osobnego układu. Gdyby na mocy takiego późniejszego układu

wycofano legionistów tych z polskiego korpusu posiłkowego, siła liczebna legionów zmniejszyłaby się znacznie.

Nie umiemy dziś już powiedzieć jakie stanowisko zajmie w przyszłości Tymczasowa Rada Stanu wobec sytuacyi, wytworzonej tym nowym stanem rzeczy. Marszałek koronny Niemojowski oświadczył, że „Rada Stanu na nowo wytworzonej podstawie będzie współdziałała przy tworzeniu wojska polskiego“. W jakim zakresie i w jakich rozmiarach współdziałanie to nastąpi, nie wiadomo. Przypuszczenie wydaje się blizkiem, że Rada wyda odezwę do społeczeństwa wzywającą do dobrowolnego zgłaszania się do wojska polskiego, ale i inne możliwości nie są wykluczone. W dużej mierze dalszy rozwój sprawy zależeć będzie od tego, czy żywioły socyalistyczno-radykalne porzucą dotychczasową rezerwę wobec legionów.

# Wojna światowa.

Rewolucya rosyjska jest w dalszym ciągu najważniejszym wydarzeniem politycznem ostatnich dni. Z nadzwyczaj mętnych i niepewnych wiadomości o rozwoju rewolucyi w Rosyi można stwierdzić tyle, że wielki wpływ na rząd rewolucyjny wywiera partya robotnicza, która dąży do zawarcia pokoju. Organizacye żołnierzy i stronnictwo reform dążą do dalszej wojny Z partyą pokojową robotniczą nawiązują stosunki stronnictwa socyalistyczne w Austryi, Niemczech i Królestwie Polskiem. spodziewając się, że tą drogą można nawiązać rokowania pokojowe. O ile państwa centralne okazują do zawarcia pokoju z Rosyą, o tyle państwa amerykańskie okazują dużo ochoty bojowej i wstępują w krąg państw wojujących z Niemcami.

I tak prócz Stanów Zjednoczonych i Kuby zerwały stosunki z Niemcami następujące dalsze państwa Brazylia, Boliwia, Guatemala, Panama i t. t. Państwa te jednak swą wojowniczość okazały tylko w tem, że skonfiskowały okręty niemieckie, w ich portach się znajdujące. Suma ton skonfiskowanych okrętów niemieckich wynosi przeszło milion, a naszej monarchii przeszło 100 tysięcy.

Rewolucya rosyjska odbija się na wewnętrznych stosunkach naszej monarchii. I tak ustąpili ze stanowiska ministrów Urban i Bärnreiter, główni zwolennicy zaprowadzenia niemieckiego języka urzędowego w państwie i zwolennicy narzucenia nowych praw parlamentowi Kurs panowania jednego narodu nad drugim wobec ogólnych dążeń wolnościowych nie da się utrzymać. Sejm węgierski po burzliwych zebraniach, wśród okrzyków i nawoływań o prawo powszechne dla ludu został odroczony. Gazety piszą o niedalekiem ustąpieniu obecnego ministeryum na Węgrzech.

## Sprawy Polskie.

Proklamacya państwa polskiego przez rewolucyjny rząd rosyjski odbiła się sympatycznem echem we Włoszech, Francyi, Anglii i Ameryce. Wyrazy zadowolenia z kroku rządu rosyjskiego wysłały na ręce prezydenta ministrów rosyjskich Milukowa z tej okazyi rządy koalicyi.

Urządzanie nowego porządku w proklamowanem przez Austryo-Węgry i Niemcy państwie Polskiem posuwa się dalej. I tak legiony zostały oddane pod komendę Beselera, generał gubernatora warszawskiego jako zawiązek wojska polskiego. Przy tej okazyi cesarz Karol I. w serdecznym telegramie dał wyraz uznania waleczności legionów i polecił dalej przekształcone kadry legionowe opiece Matki Boskiej Częstochowskiej, z życzeniem, aby wojsko polskie zorganizowane przez generał - gubernatora Warszawskiego stało się przedmurzem religii i kultury zachodniej.

W Warszawie wybuchł strejk robotniczy na tle politycznym. Również pękły kotły w maszynach, które od wybuchu wojny nie były badane. Kilkaset osób aresztowano, a wielu wysłano do obozu jeńców cywilnych. Również przy tej okazyi został prezydent policyi warszawskiej von Glasenapp przeniesiony do Lublina. Mamy nadzieję, że kotły zostaną naprawione, a ludność robotnicza wróci do fabryk amunicyi i broni. Rada Stanu obraduje nad wykonaniem zadania stworzenia armii polskiej.

## Fronty bojowe.

Na froncie rumuńskim i rosyjskim nie wydarzyło się nic ważnego. Walki toczą się jednak koło Tulczy nad odnogą Dunaju, w Karpatach, w Galicyi, Wołyniu Litwie i Kurlandyi.

Na Bałkanach i we Włoszech położenie nie uległo zmianom.

Uwaga całego świata zwróciła się w ostatnich dniach na front zachodni, gdzie niebywały toczy się bój

Widownią bitwy jest w głównej części ów znany teren między Lens i Arras, który już niejednokrotnie był placem bojów krwawych i uporczywych. Tu przedewszystkiem we wrześniu roku 1915 anglicy

i francuzi podjęli akcję ofenzywną, która mimo licznych ofiar nieznaczne im tylko przyniosła korzyści. Miejscowości Givenchy, Souchez, Neuville, St. Vaast, a przedewszystkiem ważne wzgórze Notre Dame de Lorette, które obecnie znajduje się w rękach anglików, są świadkami niesłychanie gwałtownych walk z owych czasów. Obecnie bitwa toczy się na przestrzeni 20 kilometrów między Lens i Arras oraz na południe od Arras aż do wsi Neuville, Vitasse i Henin sur Cojeul. Linja frontu biegnie tam w ogólnym kierunku północno - południowym — Arras jest w posiadaniu anglików, Lens w ręku niemców. Teren bitwy stanowi równina, przerzynana pasmami wzgórz, oraz doliną rzeki Scarpe. Według urzędowych informacji niemieckiego sztabu głównego odnieśli anglicy duże sukcesy. Doniesienia jednak opiewały że anglicy wtargnęli w części pozycji niemieckich. Komunikaty dalsze mówią, że dwie dywizje niemieckie miały znaczne straty, dodawały jednakowoż, że anglicy frontu niemieckiego przełamać nie zdołali. Wydane nowsze doniesienie urzędowe stwierdza, że nowe ataki angielskie nie powiodły się. Anglicy podają szereg wsi, które zajęli i chwalą się, że przełamali front. Postępy ich największe w centrum, wynoszą do 6 kilometrów, na skrzydłach cokolwiek mniej.

Odrębną, jak się zdaje całość, pozostającą jednak w związku z główną bitwą, stanowią walki, które toczą się cokolwiek dalej jeszcze na południe między drogami z Bapaume i Peronne do Cambrai. Anglicy usiłują tu awansować w kierunku na Cambrai i zajęli wsie Hernles, Boursies i las pod Havrincourt.

Anglicy nagromadzili tam olbrzymie masy artyleryi, aby przygniatającą przewagą morderczego ognia zniszczyć i zrównać z ziemią utwierdzenie polowe niemców i po zoranej pociskami olbrzymiemi ziemi pójść naprzód do przełamania żela nych linii obronnych, które sztuka strategiczna niemiecka w najdoskonalszy wybudowała sposób.

Z szczególną zaciętością toczy się obecnie walka o ważne płaskowzgórze Vimy, położone w połowie drogi między Lens i Arras. Według ostatniego komunikatu niemieckiego położenie ogólne się nie zmieniło. Anglicy donoszą o sukcesach i podają w szczególności dość dużą liczbę armat zdobytych i o wzięciu jeńców.

W dwóch punktach, pod Bullescourt, to jest w drodze ku Cambrai, i pod Hargicourt, na północ od St. Quentin, zadali niemcy anglikom znaczne straty zabierając 1000 jeńców i 25 karabinów maszynowych.

Również na południe od Soissons do Reims i w zachodniej Szampanii walka ogniowa przy silnem współdziałaniu dział i miotaczy trwała długo. Po bezskutecznych atakach wywiadowczych nieprzyjaciela, wykonanych, rozgorzała walka piechoty na wielką skalę.

W Lotaryngii i Alzacyi nic nowego.

Na frontach tureckich niema znacznych zmian.

# Przygody

## świąteczne Nowotarżanina w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu wybrał się pewien młodzieniec nowotarski w podróż do Krakowa, aby odwiedzić swego krewniaka i towarzysza od serca, służącego w wojsku. Że zaś miał bujną fantazję i duże rozumienie o sobie, ubrał się w piękny strój góralski ze wszystkimi przynależytościami służącemi ku ozdobie. Na urodziwego góralika spoglądała niejedna Krakowianka, co go i w dumę wzbijało i sprawiało wewnętrzne zadowolenie. To też anibyście nie zgadli, jak mu w końcu płono wyszło w tym Krakowie, a wszystko z powodu uczesania głowy i guzików od kamizelki.

Z koleji wprost udał się do Wielkich Piasków do swego towarzysza, by z nim wrócić do miasta i utracić kilka koron na poczestne. I śmiało kroczył w kierunku kasarni, paradując w nowych butach z cholewami, w cyfrowanych co cud spodniach, w nowym kożuchu i kamizelce; jako że to nie honor góralowi po dziadowsku w Krakowie chodzić. Po drodze widział liczne oddziały młodych rekrutów, ćwiczących pilnie, a przed jedną kompanią to aż przystanął; takie niezwyczajne rzeczy pokazywali.

Może im w duchu nawet zazdrościł, bo sam miał dopiero lat szesnaście i do asenterunku nie stawał nawet. Kiedy tak zadumany podziwiał musztrę, usłyszał głos z boku. Był to pan feldfebel, który w ten dzień, tuż przed świętami, był w znakomitym humorze i już parę dni obchodził wielkanoc obficie racząc się piwkiem.

— Stawaj do szeregu! krzyknął pan feldfebel.

— Kiedy jo nieodebrany — odpowiada spokojnie chłopiec.

— To tak! toś ty zdezerterował z wojska! ja cię tu nauczę.

I zanim się góral spostrzegł, ujrzał naokoło siebie aż czterech żołnierzy, same szarże, bo aż dwóch kaprali. Z radością poznał w jednym ze swoich opiekunów znajomego z Nowego Targu, to też zaraz powołał się na jego świadectwo, że ma dopiero lat szesnaście i z wojskiem dopiero za rok się zapozna. Ale i ten świadek nie zmienił zdania pana feldfebla, że ma do czynienia z niebezpiecznym dezerterem. Pozostała jeszcze jedna deska ratunku legitymacya z fotografią, podał ją więc feldfeblowi, który wobec tego dokumentu zaczął badać tożsamość

## Najważniejsze zmiany w ustawie o zasiłkach wojskowych.

W dniu 1 kwietnia 1917 weszło w życie cesarskie rozporządzenie z 30. marca 1917. zmieniające i uzupełniające ustawę o zasiłkach wojskowych. Ze zapowiedzi, rozgłaszanych w gazetach, należało się spodziewać, iż nastąpi znaczne i liberalne podwyższenie zasiłków, a tymczasem z tekstu ustawy okazuje się, że tak niestety nie jest; podwyższenie zasiłków jest nadzwyczaj skromne oraz zgoła nie odpowiadające wzmożonej drożyźnie i zmienionym stosunkom ekonomicznym, a nadto podwyższenie to jest uzależnione od mnóstwa warunków i ograniczeń.

a) Prawo do podwyższenia zasiłku mają tylko żony pospolitaków; natomiast innym krewnym prawo to nie przysługuje. Wysokość tego podwyższenia jest rozmaita zależnie od tego, w jakiej miejscowości miała zwyczajne miejsce zamieszkania żona powołanego do służby wojskowej w czasie powstania jej prawa do zasiłku t. j. z reguły w czasie powołania jej męża do służby wojskowej Otóż tutaj zaznaczyć należy, że na Podhalu jedynie żony, które we wyszczególnionym wyżej czasie mieszkały w Nowym Targu lub Zakopanem, mają prawo do podwyższenia zasiłku o 10%; inne miejscowości, jak Czarny Dunajec Krościenko, Jordanów, Limanowa, Myślenice etc. i wszystkie wsi nie mają prawa do podwyższenia zasiłku dla żon. W ustawie jest bowiem powiedziane, iż podwyższenie zasiłku we wysokości o 10%, 15%, względnie 20% przysługuje według tego, czy żona powołanego do służby wojskowej mieszkała w opisanym wyżej czasie w miejscowości, należącej do III. albo II. lub I. klasy dodatku aktywalnego Ponieważ na Podhalu jedynie Nowy Targ i Zakopane należą do III. klasy dodatku aktywalnego, więc podwyższenie zasiłku w tych miejscowościach wynosi 10% dotychczasowego zasiłku, jaki żona pobierała dla siebie; zamiast dotychczasowych 57 hal dziennie wypadałoby więc $62\frac{1}{2}$ hal., a zamiast $85\frac{1}{2}$ hal dziennie 94 hal.

Ale nawet z tem podwyższeniem nie jest tak łatwo. Jeżeli bowiem żona posiada jaki uboczny zarobek lub dochód i jeżeli zarobek ten, względnie dochód, przewyższa miesięcznie kwotę od 17 K do 53 K, wówczas podwyższenie zasiłku będzie albo odpowiednio umniejszone lub też wogóle podwyższenie nie będzie przyznane. Dotyczące obliczenia są tak misternie obmyślone, iż dużo czasu i miejsca byłoby potrzeba, aby to wszystko należycie i dla wszystkich zrozumiale przedstawić. Po zastanowieniu się nad tem nie można się atoli pozbyć obawy, czy też „skórka opłaci się za wyprawę.“ Zależy tutaj też

---

osoby, jak się nazywa, kiedy urodzony i tak dalej; na wszystkie pytania odpowiadał góral zgodnie ze stanem prawdziwym i zgodnie z tem, co wypisano mu na legitymacyi. Mało tego było; fotografia nie spodobała się panu feldfeblowi; wprawdzie zupełnie podobna, ale coś z tymi włosami podejrzanego.

— Jak się czeszesz?

— Jako widzicie.

— Ej bratku, toż ty masz na fotografii włosy na czoło, a teraz masz na bok; to nie ty; ale czekaj, widzisz go, niecnotę, a przyszywki u kożucha też inne na tobie, nietakie, jak na obrazku. No, a ile masz guzików u kamizelki?

— Jo if ta nie rachowoł — powiada góral — rachujcie se sami.

— Widzisz, już cię mam; na fotografii o jeden więcej; to już pewne, żeś dezerter. Prowadźcie go do kasarni. —

Nie wesoła to była droga, ale góralik nie tracił fantazyi, a nawet przekomarzał się wesoło z panem feldfeblem, który coś strasznie źle o góralach się wyrażał; chłopiec nawzajem coś niecoś o feldfeblach dogadywał Zresztą kroczył śmiało pewny siebie, znacznie śmielej niż jego anioł stróż, który na grudach zmarzniętej ziemi coś trzy razy się przewrócił.

W kasarni się sprawa wyjaśniła i mimo braku guzika oficer puścił wolno górala. Uwolniony pędem pobiegł na kolej i najbliższym pociągiem opuścił niegościnny Kraków; przyjechał do Nowego Targu i opowiedział mi swoje przygody, przyrzekając sobie nie ruszać się już z wygodnego mieszkania przy ulicy Krasińskiego.

Stąd nauka dla podróżujących do Krakowa: czesz się zawsze tak, jak cię sfotografowano i policz przed wyjazdem guziki.

---

**Sadźcie drzewka na pamiątkę wielkiej wojny!**

wiele od tego, czy komisye zasiłkowe będą pojmować i wypełniać swoje obowiązki po obywatelsku, czy też wyłącznie biurokratycznie.

Kraków w kwietniu 1917.

Dr Ignacy Dziedzic.

(Dokończenie nastąpi)

## Święcone w Zakopanem.

Prezydyum Czerwonego Krzyża oraz Zarząd tut. szpitala zajął się gorliwie przygotowaniem święconego dla chorych żołnierzy. Były to pierwsze święta wielkanocne, urządzone przez Czerw. Krzyż w szpitalu zakopiańskim, nie szczędzono też wydatków i starań, aby uczynić możliwie jak najwięcej dla chorych w tych dniach, w których do ich cierpień fizycznych przyłączają się w sposób silniejszy niż zazwyczaj i moralne spowodowane oddaleniem od domów i rodzin. Święcenia dokonał w wilię świąt ksiądz Lisowski, kapelan szpitala, w wybranej na ten cel wielkiej sali, zastawionej suto białem pieczywem, wędlinami i innymi artykułami świątecznemi dla blizko tysiąca osób, które przebywają w szpitalu. Podniosłe przemówienie księdza kapelana i poważny obrzęd święcenia, dokonany w wypełnionej po brzegi żołnierzami sali, sprowadził do zakładu pożądany nastrój, który utrzymał się do końca dni świątecznych. W obu dniach następnych odprawione zostały w kaplicy szpitalnej msze św, nie zapomniano także o spowiedzi wielkanocnej dla żołnierzy, której słuchał miejscowy kapelan oraz zaproszony ksiądz gr. kat.

Koszta niezwykle obfitego święconego pokrył w całości Zarząd Czerwonego Krzyża, gdyż zaledwie jeden z dostawców, burmistrz Rajski z Nowego Targu zasilił spiżarnię szpitala darem 10 kg. wędlin. Składki natomiast zbierane w całym powiecie nowotarskim przez specyalny komitet obrócone zostały wyłącznie na szpital Czerwonego Krzyża w Nowym Targu.

## LISTY.

Zegrze 8 kwietnia 1917.

Sanowno Redakcyo!

W nojpiyrsyk słowak przepytujeme, ze me tele casy nie dali znaku o sobie ale wyboccie, bo tys tak przy tyk ćwicyniak schodziło dziyń za dniem.

Choćbyś był sie kie zabroł do pisanio wiecór, to prawućko nie było cym świycić. A we dnie kieś przyseł z tyk ćwicyń, to jedno ledwoś był rod, ze oddychnies, a drugie bier sie do pucowanio gwera, bo by zerdzewioł.

To tys dopiyro w te świynta dopadli me casu. Jednako nimas co mocki pisać, ale zawsze cobyście choć nie myśleli, ze nos wrony na gniozdo zabrały, (bo to teroz późno wiesna), ba ze sie ta dosiela plocemy po kompanijak.

Wielki tydzień nom dość zesel; ćwicyń prawie ze nie było. Duzo sie wybrało do chałupy na świenta, ale ta z nos nik nic, ino te Królewioki pedzieli, ze do Galicyi precki, a kie me z Galicyi śli tu, to nie precki było. E! ale niek ta!

Nie wiym, cy tam u wos fest pozyli, bo mi sie widzi, ze tego roku dobrze obchodzić póst. My haw niewycytno we wielgi piontek takom kapuste mieli, co ani w wielgom niedziele. Wom powiym, ze nie bocem, kiek tełó w kapuście naseł skwarków, ale ta godajom, jeze nie to gryk co do gemby. Jako było, to było, ale przesło i nima, moze juz i przecie nie beemy świyntowali wiency tak poozrucani po świecie.

A jak beemy, to i to dobre! juz sie tak cłek przyuceł i sie widzi, ze to musi tak być, a tu by nie musiało, ale coz robić, kie sie tak trzymiom za łby i nie puści zoden zodnego.

Kieło to razy obiecowali, ze sie skoncy wojna fnet, a proroki mało naprzepowiadali, a to syćko na djabły.

Mnie sie widzi, ze ona sie skoncy, ale nie fte, kie jom przepowiedzom, ba kie sie nik nie spodzieje.

Ale skońce juz, boby sie wom ucło i praślibyście tym 1ste całym; toz skońcymy na tym casie.

Ostojcie z Bogem!

Legioniści I komp. 3 pp.

A. Suchecki. Fr. Sobczak. A. Stanek. J. Obrochta. Jan Pawlikowski. A. Mizuna. M. Magiera. A. Dlugopolski. K. Kois.

## NADESŁANE.



## KRONIKA

**Sprawozdanie Komitetu.** Z inicyatywy starosty Psarskiego w Nowym Targu zawiązał się komitet obywatelski celem urządzenia „Gwiazdki" i „Święcone-

go“ dla żołnierzy przebywających w szpitalach w Nowym Targu.

Dzięki ofiarności społeczeństwa zdołał komitet w miarą możności umilić naszym żołnierzom spędzenie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy zdala od ich domów i rodzin; sprawozdanie pewne komitetu przedstawia się jak następuję.

A) Na urządzenie „Gwiazdki“ zebrano 3304 K. 70 h. na którą to kwotę złożyły się; dochód z przedstawienia amatorskiego w kwocie 467 K. 50 h. resztę zaś złożyły w drodze składek gminy naszego powiatu i mieszkańcy Nowego Targu. Na urządzanie „Gwiazdki“ wydano 2047 K. 17 h. z pozostałej zaś nadwyżki w kwocie 1257 K 53 h. wypłacił komitet jako subwencyę „Szpitalowi Powszechnemu“ 450 K. Bursie Choceńskiej 200 K. i Bursie Gimnazyalnej 50 K.

Resztę w kwocie 557 K. 53h. przekazano do funduszu na urządzenie „Święconego“

B) Na urządzenie „Święconego“ prócz wyż wymienionej nadwyżki w kwocie 557K.53h. wpłynęło do kasy komitetu z gmin powiatu naszego 2540K ze składek zaś w Nowym Targu zebrano 673K. 38h. tak że dochód wynosił łącznie 3770K. 98.h.

Z pieniędzy tych wydano na urządzenie „Święconego“ 2432K. 74h. zaś z pozostałej nadwyżki wypłacono subwencyę szpitalowi powszechnemu 600K. bursie Choceńskiej 200K. Pozostała reszta w kwocie 538K. 17h. wraz ze szczegółowymi rachunkami złożona zostanie w c. k. Starostwie.

Dodać należy że gminy wiejskie oprócz wyż wspomnianych datków pieniężnych złożyły na cele komitetu 12 kóp i 24 jaj 80 dkg. sera i 50 dkg. masła.

Komitet składając niniejsze sprawozdanie wyraża podziękowanie wszystkim szlachetnym ofiarodawcom jak również p. t. kupcom którzy w zrozumieniu dobroczynnego celu odstąpili komitetowi artykuły żywności po niższych cenach.

**Podziękowanie.** WP. Starosta Psarski za pośrednictwem naszej gazety składa podziękowanie gminom szkołom i wszystkim tym, którzy w poczuciu ofiarności patryotycznej w myśl jego odezwy złożyli datki i ofiary na urządzenie święconego dla chorych żołnierzy w szpitalach Czerwonego Krzyża i w szpitalu Powszechnym.

**Sprostowanie wiadomości** o ulgach przy pobieraniu zasiłków. W poprzednim numerze podaliśmy wiadomość, że zasiłki mogą być pobierane z urzędów podatkowych przez wyznaczanych w tym celu pełnomocników gmin. Obecnie dowiadujemy się, że w naszym powiecie odnośne rozporządzenie Dyrekcji Skarbu nie wejdzie w życie z względów na stosunki miejscowe. W poborze zasiłków pozostaje stan dotychczasowy.

**Stan powietrza.** W nocy z 16. na 17. kwietnia po silnym wietrze spadł obfity śnieg, który znów pola okrył białym całunem. Wskutek tej przeszkody rolnicy przerwali swą gorączkową pracę na roli i zamilkły skowronki.

Miejmy nadzieję, że nie na długo. Śnieg zawitał, jakby na ironią w tym samym dniu, w którym zaprowadzono czas letni.

**Niemczyzna.** Związek bankowy dla oszczędności w Krzeszowicach prowadzi korespondencyę z instytucyami w języku niemieckim, co uważać musimy za objaw dobrowolnego ewakuowania się z naszego społeczeństwa. Życzymy szczęśliwej drogi.

**P. Tadeusz Karpiński**, praktykant konceptowy, został przydzielony do służby przy c. k. Starostwie w Nowym Targu.

**C. k. Starostwo donosi.** Według §. 25. rozporządzenia ministeryalnego z 18/9. 1912 Nro. 191. Dz. u. p. dzieciom i osobom w wieku młodocianym przed ukończonym 16. rokiem życia wzbroniony jest wstęp do kinoteatrów po godzinie 8-mej wieczorem nawet w towarzystwie rodziców i osób dorosłych.

Również wzbroniono jest dzieciom i osobom młodocianym niżej lat 16. uczęszczanie do kinoteatru na takie przedstawienia, których program zawiera obrazy uznane przez władzę cenzuralną za nieodpowiednie.

Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia narazić się mogą na dotkliwe kary, przewidziane w wycytowanem wyżej rozporządzeniu ministeryalnem.

**Z kroniki żałobnej.** Izydor Szyposzyński legionista w kompanii technicznej Komendy Legionów urodzony w r. 1896. w Piotrkowie, zmarł dnia 16. kwietnia 1917. w szpitalu Czerwonego Krzyża w Nowym Targu zaopatrzony św. Sakramentami. Pogrzeb odbył się dnia 18 kwietnia na cmentarz miejscowy.

Piotr Jaworski legionista urodzony w r. 1899 w Zagwoździu zmarł po długiej chorobie w dniu 17 kwietnia 1917 w szpitalu Czerwonego Krzyża w Nowym Targu zaopatrzony Św. Sakramentami. Pogrzeb odbył się dnia 19 kwietnia na cmentarz miejscowy.

**Piszą nam z Czarnegodunajca.** Od trzech blisko miesięcy jest tutejsza czteroklasowa szkoła nieczynna. Jako powód zamknięcia szkoły podają brak opału, w co się wprost wierzyć nie chce, bo opału w miejscu jest poddostatkiem, gmina bowiem ma rozległe lasy i nieprzebrane torfowiska, a więc materyału opałowego nie brak, gdyby nawet chwilowo zachodziły trudności w dostaniu węgla, którego dopiero w ostatnich czasach zaczeto używać do opalenia szkoły. Wskutek zamknięcia szkody straciły dzieci trzy miesiące najlepszego czasu do nauki i przez trzy miesiące próżnowało siedm sił naucielskich. Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki wglądną w te sprawę i zarządzą bez-

zwłocznie otwarcie szkoły tembardziej, że obecnie opalanie jest już chyba zbędnem.

Niemniej byłoby pożądanem zbadanie przyczyny ustawicznej wojny domowej w tej szkole. Ciąganie się po sądach w C. Dunajcu, w Nowym Targu, a nawet w Nowym Sączu, jest od pewnego czasu na porządku dziennym, co chyba na nie przynosi zaszczytu wychowawcom powierzonej im młodzieży.

**O zdrowotność Zakopanego.** Ruchliwa Księgarnia Podhalańska w Zakopanem wydała ciekawą broszurę A. Nieboziemskiego: Eugenetyczne dumania na dnie rowu podtatrzańskiego (Zakopane 1917). Autor w jaskrawych, czasem zbyt jaskrawych słowach przedstawia opłakane stosunki zdrowotne naszej „letniej stolicy“, słusznie czyniąc za nie odpowiedzialnymi tak czynniki rządowe, jak i samych mieszkańców Zakopanego; dostaje się tu za zaniedbywanie czystości na dworcu, ulicach, w mieszkaniach inteligencyi i góralom; zwraca uwagę autor na szkodliwe dla rozwoju uzdrowiska i gorszące walki wewnętrzne o zdobycie władzy, w czasie których zapomina się o prawdziwych potrzebach Zakopanego, a wszelkie dążenie do poprawy n. p. przepisy zdrowotne, uważa się za chęć dokuczenia drugim. Szkoda tylko, że p. Nieboziemski nie obawiając się nazwać nieczystości zakopiańskich w dosadnych słowach, jak to mówią „po imieniu“, nie wystąpił również otwarcie przeciw szkodnikom i nie przytoczył wydarzeń „po imieniu“; może byłby to nie najgorszy środek prowadzący do osuszenia „bagna“. Walce z gruźlicą poświęca autor większą część dzieła; nieogranicza się jednak wyłącznie do wytknięcia braków i błędów w stosunkach Zakopanego, ale podaje szereg pomysłów, jak je naprawiać i jak zwalczać. Przyjaciele Zakopanego powinni się z tą broszurą koniecznie zapoznać i w myśl jej zamiarów rozpocząć pracę „nad rowem podtatrzańskim.“

**Powiatowa komisya obrotu bydłem.** Dnia 15 kwietnia 1917 weszły w życie rozporządzenia Namiestnictwa regulujące obrót bydłem i nierogacizną w Galicyi, które stanowią zupełny przewrót w dotychczasowym sposobie sprzedaży i zakupna bydła.

Przedewszystkiem targi na rzeźne bydło i nierogaciznę zostały zniesione. Dla potrzeb armii i większych miast konsumcyjnych (Kraków, Lwów) w kraju urządzane są spędy. Dla pokrycia potrzeb miejscowej konsumcyi oznacza powiatowa komisya obrotu bydłem w Nowym Targu kontyngent i wydaje w ramach tego kontyngentu miejscowym rzeźnikom asygnaty upoważniające ich do zakupna i zabicia w powiecie odpowiedniej ilości sztuk bydła i nierogacizny. Również na zakupno bydła hodowlanego udziela rolnikom z wyłączeniem rzeźników zezwolenia powiatowa komisya obrotu bydłem, jeżeli gmina odnośna stwierdzi potrzebę.

Sprzedaż bydła odbywa się tylko na wagę a ceny są każdorazowo oznaczone i ustalone rozporządzeniem Namiestnictwa o cenach tych w każdej gminie można się poinformować. Przewodniczącym powiatowej komisyi obrotu bydłem w Nowym Targu został mianowany adwokat Dr Wincenty Bałaban urzędujący w gmachu starostwa biuro 17 i do niego zatem należy się zwracać ze wszystkiemi żądaniami i zażaleniami.

Pierwszy spęd bydła odbył się d. 16/4 w poniedziałek w Czarnym Dunajcu, następny został zarządzony na poniedziałek 23 kwietnia b. r.

**Sprawozdanie z powszechnych wykładów uniw. w Nowym Targu.** W czasie od 10 ego grudnia po koniec marca b. r. odbyło się w naszem mieście 12 wykładów powszechnych staraniem Uniw. Jag.

Siedm wykładów pierwszej serji poświęcono dokładnemu omowieniu twórczości Henryka Sienkiewicza.

Wykłady te opracowali sumiennie prof. Ogrodziński, Władyka, Buła i Lubertowicz, publiczność jednak zwłaszcza na późniejsze odczyty nie dopisała.

Lepiej podobała się naszej publiczności druga serja tych wykładów, poświęcona tematom nie literackim.

W skład tej serji weszły wykłady ks. Dra Kobyłeckiego „Oświata szkół w Ameryce“, I. Dziedzica „Jak wielkim narodem są Polacy“ Lubertowicza „Wpływ powstań na rozwój narodu polskiego“ Dra Lubeckiego „Wędrówki zwierząt i ich przyczyny“ i Dra Janikiewicza sumiennie i dokładnie opracowany odczyt „O gruźlicy“.

Liczba gości wahała się od 34 — 170, średnio wynosiła 80. Niedobór kasowy mimo daru p. Dra Janikiewicza 20 kor, które prócz biletów wpłynęły do kasy, wynosi około 100 kor. Szczegółowe sprawozdanie posłano już do Zarządu powszechnych wykładów uniw., chociaż odczyty o chorobach wenerycznych są jeszcze w toku, a więc suma wydatków jeszcze się zwiększy.

Na ogół publiczność nasza stroni jeszcze od wykładów naukowych i woli wypełniać kino, chociaż powoli się do nich przyzwyczaja.

Zwłaszcza nie wielu uczęszcza tutejszych mieszczan, a to może najsmutniejsze w stosunku jednak do lat dawnych rok ten mimo niedoboru kas. musimy zaliczyć do dobrych. Statecznie bowiem od lat wzrasta między naszą publicznością zamiłowanie do wykładów, a to znaczy właśnie najwięcej. Kiedyś wreszcie złamiemy żelazną obręcz obojętności dla wiedzy i nauki. sekretarz Koła miejsc.

Z. Lubertowicz.

**Składki.** Na sprawienie nagrobka ś. p. Ks. Janowi Bulatowi na ręce zawiązanego w tym celu Komitetu, składającego się z Ks. J. Wojewodzica, Prof. Sieroszewskiego i Prof Buły, nadesłali w dalszym ciągu ofiary wdzięczni uczniowie:

Stanisław Bieńkowski 10 Kor.

**Na dom Polski.** w Morawskiej Ostrawie złożył w redakcyi Jerzy Uznański, szambelan i właściciel dóbr Szaflary 100K.

**Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności**

Liczba czynności U VI 264/16

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości !

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka w nieobecności oskarżonego i obrońcy przeprowadził dzisiaj rozprawę wskutek oskarżenia c k. Prokuratoryi państwa przeciw Janowi Wytrwałowi o przekroczenie z §. 14 roz. ces. z 7/2 1915 l. 228 Dpp. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby ukarać Jana Wytrwała orzekł:

Jan Wytrwał kupiec w Zakopanem winien jest że w Zakopanem w maju 1916, wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądał za miód, mydło, spirytus do palenia a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen czem popełnił przekrocz. z § 14. rozp. ces. 7/8 1915. l. 228 Dpp. w myśl którego przy zastosowaniu § 266. u. k. i 261 u. k. skazanym zostaje na karę aresztu przez 5 dni którą zamienia mu się na grzywnę w kwocie 100 K. z tem. że w razie nieściągalności kara aresztu wykonaną będzie. Obok tej kary nakłada się na oskarżonego grzywnę w kwocie 500 K.

Nadto skazuje się go na ponoszenie kosztów karnych w myśl §. 389 p. k. i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

W myśl §. 366 p. k. zasądza się go na zwrot szkody Barbarze Horskiej 1 K. 15 h. i Maryi Inzia 1 K. 80 h.

Nowy Targ 28 listopada 1916.

Sąd powiatowy O. V.



Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.